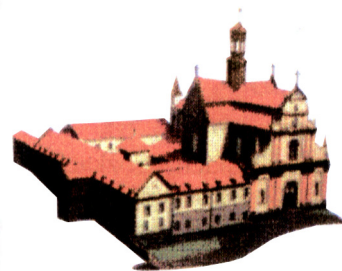




NA KARMEL



PRZEMYSKI KARMEL

NR 6 (271) (ROK XXIII)

KLASZTOR KARMELITÓW BOSYCH w PRZEMYŚLU

CZERWIEC 2019 R.

Doniosłe słowa papieża, rodaka, Jana Pawła II na Placu Zwycięstwa w Warszawie w 1979 r.:

NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ! *I ODNOWI OBLICZE ZIEMI, TEJ ZIEMI!* (JP II)

¹ Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. ² Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. ³ Ukazały się im też

języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. ⁴ I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.

Dz. Ap.

PRYMAS POLSKI W BOŻE CIAŁO:
*jesteśmy wezwani, aby być oczami,
sercem i ręką Jezusa* (2018)



Bądź świętym, cierpliwie ucząc dzieci naśladowania Jezusa:

– Jesteś osobą konsekrowaną? Bądź świętym, żyjąc radośnie swoim darem. Jesteś żonaty albo jesteś mężatką? Bądź świętym, kochając i troszcząc się o męża lub żonę, jak Chrystus o Kościół. Jesteś pracownikiem? Bądź świętym, wypełniając uczciwie i kompetentnie swoją pracę w służbie braciom. Jesteś rodzicem, babcią, dziadkiem? Bądź świętym, cierpliwie ucząc dzieci naśladowania Jezusa. Sprawujesz władzę? Bądź świętym, walcząc o dobro wspólne i wyrzekając się swoich interesów osobistych – wskazał abp Polak, cytując adhortację „Gaudete et exultate” papieża Franciszka.

[...]

Niech powyższe słowa pozostaną w nas!!! (fot. arch.)

S. DAWIDA RYLL

NIEPOJĘTNA NIEPOJĘTEMU

Mówią że Bóg
najtkliwszy pocałunek
Mówią że motyl biały
kruchy jak opłatek
Mówią że srogi
za słów przesył karze
ognistą siarką
wypala języki
Mówią że ciszy
i łez potrzebuje
I tylko Jego
chwalić nam się godzi

A mnie już w każdym „mówią”
tchu brakuje
i nie wiem gdzie jak kiedy
zatraci czy zbawi
I nawet nie wiem
Czy mnie w księdze życia
Zapisał kiedyś
– świetlnych lat miliony

I chociaż nie wiem
wiem że ufam Tobie
Boże tak bliski

i tak Nieodgadły



WIGILIA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

8 CZERWCA 2019

GODZ. 19.30

**KOŚCIÓŁ KARMELITÓW BOSYCH
W PRZEMYŚLU**

PROGRAM

19.30 – VENI SANCTE CREATOR

19.45 – KONFERENCJA

20.15 – WYSTAWIENIE N.S.

– MODLITWA UWIELBIENIA

– ADORACJA N.S. W CISZY

21.30 – EUCHARYSTIA

WSPÓLNOTA  KARMELITAŃSKIEGO RUCHU EWANGELIZACYJNO-MODERNY

HYMN DO DUCHA ŚWIĘTEGO

1. O Stworzycielu, Duchu, przyjdź,
Nawiedź dusz wiernych Tobie krąg.
Niebieską łaskę zesać racz
Sercom, co dziełem są Twych rąk.
2. Pocieszycielem jesteś zwan
I najwyższego Boga dar.
Tyś namaszczeniem naszych dusz,
Zdrój żywy, miłość, ognia żar.
3. Ty darzysz łaską siedemkroć,
Bo moc z prawicy Ojca masz,
Przez Boga obiecany nam,
Mową wzbogacasz język nasz.
4. Światłem rozjaśnij naszą myśl,
W serca nam miłość świętą wlej
I wątłą słabość naszych ciał
Pokrzep stałością mocy Twojej.
5. Nieprzyjaciela odpędź w dal
I Twym pokojem obdarz wraz.
Niech w drodze za przewodem Twym
Miniemy zło, co kusi nas.
6. Daj nam przez Ciebie Ojca znać,
Daj, by i Syn poznany był.
I Ciebie, jedno tchnienie Dwóch,
Niech wyznajemy z wszystkich sił.
7. Niech Bogu Ojcu chwała brzmi,
Synowi, który zmartwychwstał,
I Temu, co pociesza nas,
Niech hołd wieczystych płynie chwał.
Amen.

DUCHU MĄDROŚCI ROZŚWIEĆ MYŚL...

1. Duchu mądrości rozświeć myśl,
nadprzyrodzony daj nam smak,
byśmy umieli dostrzec dziś
Twojej obecności w świecie znak.
2. Wprowadź w tajniki Bożych prawd,
bo Ty je sam najlepiej znasz.
Rozjaśnij umysł nasz i spraw,
by poznał Boga rozum nasz.
3. Ucz nas tak patrzeć na ten świat,
by widzieć Pana, Stwórcę w nim,
odkrywać w świecie Boga ślad
i dziękczynienia śpiewać hymn.
4. W trudnościach dobrą radą służ,
w zwątpieniach błogim światłem świeć.
Dozwól nam pośród walk i burz
wspomożyciela w Tobie mieć.
5. Przez pobożności święty dar
naucz nas dobrze modlić się,
synowskiej daj miłości żar
i przed obrazą Boga lęk.
6. Daj męstwo na czas trudnych chwil,
gdy trzeba walczyć, cierpieć, trwać,
nad naszą nędzą dziś się schyl,
racz nowe siły w serca wlać.
7. W bojaźni Bożej ucz nas żyć,
przed grzechem duszy naszej strzeż,
gdy się chwiejemy, w pomoc przyjdź,
gdy się smucimy, w smutku ciesz.

Veni creator Spiritus..

DRÓŻKA NA KARMEL



EDYTA
JURKIEWICZ-
-PILSKA



SERCE TAKIE SAMO A JEDNAK INNE...

– Mamo, dzisiaj na lekcji biologii omawialiśmy budowę serca ludzkiego – zawołał Jaś już od samych drzwi wejściowych do mieszkania.

– O, to ciekawe – odrzekła mama Jasia.

– Pani powiedziała, że jest to coś w rodzaju silnika w samochodzie... bez niego ani rusz!

– To prawda. Ale i bez innych organów – też ani rusz, np. bez nerek, wątroby, trzustki, śledziony...

– Mamo, o tym jeszcze nie było na lekcji!

– Jasiu, masz rację, nie wszystko od razu. Ale pewnie też wiesz, że serce to nie tylko organ, ale powszechnie jest uważane za siedzisko uczuć i wszelkich emocji. Gdzie odczuwamy w ciele silne wzruszenia, jak myślisz?

– Chyba gdzieś tu – i Jaś pokazuje mamie na okolicę swojego serca.

– Właśnie, tak w tym miejscu. Gdy ktoś nam sprawi jakąś wielką przykrość, to odczuwamy to sercem, a nie umysłem, dotykem, węchem czy wzrokiem, chociaż w oczach mogą pojawić się łzy. Gdy doświadczamy miłych rzeczy, to odczuwamy radość, która wypełnia nasze serce, a także widoczna jest na twarzy i odzwierciedla się w zachowaniu. Pamiętasz, jak było ci przy-

kro, gdy tata zapomniał, że umówił się z tobą na wspólne oglądanie w telewizji meczu piłki nożnej twojej ulubionej drużyny FC Barcelony?



Najświętsze Serce Jezusa

– Tak, pamiętam, ale tata mi to wynagrodził i oglądaliśmy potem wspólnie już prawie wszystkie mecze.

– Zatem uzgodniliśmy, że to sercem się odczuwa radość i smutek. Chcę ci powiedzieć, że jest takie jedno wyjątkowe serce, niaby takie samo jak nasze ale jednak inne.

– Tak, a kto je ma? – spytał Jaś.

– Ma je Jezus – powiedziała mama. – Ono jest szczególne, bo

potrafi ogarnąć miłością wszystkich nas ludzi na calutkim świecie, a jednocześnie obdarza swoją miłością każdego z nas z osobna. Miesiąc czerwiec jest poświęcony Najświętszemu Sercu Jezusowemu i co wieczór w tym czasie w kościołach w Polsce i na całym świecie po Mszy św. odprawiane jest nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Jezusowego, podczas którego odmawiana jest litania i śpiewane są pieśni. Moja ulubiona pieśń zaczyna się od słów: *Twemu sercu cześć składamy, o Jezu nasz o Jezu, Twój litości przyzywamy, o Zbawicielu drogi, chwała niech będzie zawsze i wszędzie Twemu Sercu, o mój Jezu!*

Twoja babcia bardzo lubi uczestniczyć w tych czerwcowych nabożeństwach i byłaby bardzo szczęśliwa, gdybyś jej zechciał od czasu do czasu towarzyszyć, co ty na to?

– Jeśli to ma sprawić babci radość, to czemu nie?

– Jasiu – mogę teraz śmiało powiedzieć, że twoje serce staje się powoli podobne do Serca Jezusowego, a o to wszakże prosimy w modlitwie pod koniec litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa słowami: *uczyn serca nasze według Serca Twego*. Mama przytuliła Jasia i otarła ukradkiem łzę, która cicho ze wzruszenia, które odczuło jej matczyne serce, spłynęła po jej policzku.



Z CYKLU: **W SZKOLE MARYI Z NAZARETU**⁽⁴⁾**O. DR HAB. SZCZEPAN
TADEUSZ PRAŚKIEWICZ OCD**

BIBLIJNE PODSTAWY KULTU MARYJNEGO

Na zakończenie poprzedniego odcinka powiedzieliśmy sobie, że Pismo Święte, oprócz tego, że przedstawia nam duchową sylwetkę Matki Bożej, zawiera także wskazówkę praktyczną, którą każdy chrześcijanin powinien przyjąć: mianowicie chodzi o cześć, jaka jest Jej należna, zgodnie z Jej własnymi proroczymi słowami: „Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia” (Łk 1,48). Nadto Nowy Testament zachęca nas także do „wzięcia Matki Bożej do siebie” (J 19,27) i do pozostawania wiernymi Jej duchowemu testamentowi z Kany Galilejskiej: „zróbcie wszystko cokolwiek [Jezus] wam powie” (por. J 2,5). Są to wyraźne zaproszenia do kultu maryjnego.

Kult i cześć oddawane Matce Najświętszej przez ludzi są uznaniem Jej wybrania przez Boga jako osoby pomagającej miłosiernemu Ojcu zrealizować Jego odwieczny plan zbawienia ludzkości. Lud Boży, za przykładem Elżbiety (Łk 1,42) natchnionej przez Ducha Świętego, winien ogłaszać Maryję „błogosławioną”, dlatego, że Bóg poprzez swojego Anioła (Łk 1,28) nazwał Ją „pełną łaski” i wybrał Ją spośród wszystkich niewiast na Matkę swojego Syna.

A do owej postawy czci, dochodzi jeszcze przyjęcie Matki Bożej przez św. Jana, umiłowanego ucznia Pana Jezusa: „I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19,27). Cytowany już w poprzednich odcinkach znany mariolog, śp. o. Stefano De Fiores tak pisze na ten temat: „Słowa te dotyczą wszystkich wierzących, ponieważ „uczeń” ma znaczenie typologicznie reprezentatywne: jest on widziany, w najgłębszym znaczeniu, jako ten, który zachowując przykazania Ewangelii, znajduje się w obszarze miłości Ojca i Syna (J 14,21). Właśnie teraz, do swoich dóbr, do rzeczy, które pochodzą z faktu bycia w łączności z Jezusem, uczeń z wiarą przyjmuje Matkę, zgodnie z ostatnią wolą Mistrza. Ta więc z Maryją jest więc częścią duchowego przekazu św. Jana: ci którzy są wiernymi i dojrzałymi uczniami Jezusa, przynagleni są do uczynienia miejsca dla Maryi w ich życiu, przyjmując Ją do siebie, przyjmując Jej macierzyństwo jako największy dar Chrystusa”.



Kolejnym przejawem kultu maryjnego wskazanego nam na kartach Ewangelii, jest wypełnianie duchowego testamentu Matki Bożej. Jest to jeszcze jedna praktyczna postawa, którą każdy chrześcijanin, zaproszony przez Nią i zachęcony Jej osobistym przykładem, powinien podzielać. Chodzi tu o zachętę Najświętszej Dziewicy, skierowaną do sług weselnych z Kany Galilejskiej: „zróbcie wszystko cokolwiek wam powie” (J 2,5),

która stanowi niejako Jej duchowy testament. Zauważa pewien biblista (A.M. Serra): „Są to ostatnie słowa, które Ewangelie przekazały o Niej. Maryja nie będzie już więcej mówić, ale powiedziała to, co istotne. Jej zadaniem nie jest otwieranie okien, kiedy, wydawałoby się, że Chrystus zamyka drzwi. Jako Matka w Kościele, Ona modli się i wstawia za swoimi dziećmi, aby nieustannie otwierały serce na trudne, ale wyzwalaające słowa Jezusa Chrystusa, które są słowami życia wiecznego (por. J 6,68). Dzisiaj sługami weselnymi jesteśmy my. Czy wystarczy nam mądrości do przyjęcia Jej zaproszenia?”.

Św. papież Paweł VI stwierdził, że słowa wypowiedziane przez Maryję w Kanie Galilejskiej, pomimo tego, że były wypowiedziane w konkretnych okolicznościach, są Jej testamentem i zachętą do posłuszeństwa Jezusowi i Jego Ewangelii. Co więcej, są głosem, który w sposób cudowny harmonizuje z głosem Boga Ojca z Objawienia na górze Tabor: „Jego słuchajcie!” (Mt 17,5; por. *Marialis Cultus*, nr 57).

* * *

Kończąc nasze zagłębianie się w odniesieniu do kultu maryjnego nad Pismem świętym, widzimy jak ukazuje nam ono Maryję z Nazaretu z jedynym i wyjątkowym zadaniem, jakie miała Ona do spełnienia w historii zbawienia, co chrześcijanin musi uznać, przyjmując Ją do siebie, otwierając się na Jej chwałę i akceptując Jej macierzyńską i wzorczą postawę w swoim życiu. W kolejnych odcinkach poznamy formy kultu maryjnego, jakie pobożność chrześcijańska odkrywała i praktykowała w ciągu wieków.

JUBILEUSZ 50-LECIA ŚWIECEN o. CYPRIANA CZECHA OCD

Wniedzielę 26 maja 2019 roku w wadowickim kościele karmelitów bosych na Górcie odbył się jubileusz 50-lecia święceń kapłańskich *o. CYPRIANA od Matki Bożej Pośredniczki Wszelkich Łask (Jana Czecha)*. Dostojny Jubilat odprawił Mszę Świętą dziękując Panu Bogu za 50 lat kapłańskiej posługi. Na uroczystości był obecny m.in. *o. Łukasz Kasperek* – wikariusz prowincjalny, na którego ręce Jubilat odnowił przyrzeczenia kapłańskie. Przybyli też przedstawiciele klasztorów w Krakowie-Śródmieściu i w Piotrkowicach, a nadto *o. Gallican Nduwimana* z Wikariatu Regionalnego w Afryce. Współkoncelebrowali oczywiście współbracia klasztoru wadowickiego. Prowincję Warszawską reprezentował *o. Franciszek Ksawery Hanzel* z Wrocławia, rówieśnik *o. Cypriana*. Były obecne *siostry albertynki i nazaretanki* ze wspólnot w papieskim mieście.

o. Cyprianowi w całym jego życiu, a szczególnie za to, że przez swoją służebną posługę duszpasterską wprowadzał on licznych wiernych w tajemnice wiary wszędzie tam, gdzie pracował, tj. w klasztorach w Łodzi, Wrocławiu, Poznaniu, Warszawie, Krakowie, Czernej i Wadowicach.

Na początku Mszy *o. Grzegorz Irzyk* – przeor klasztoru w Wadowicach przywitał zebranych krewnych i gości Jubilata. Wśród nich byli dawni wychowankowie *o. Cypriana* z duszpasterstwa młodzieży i zespołów wokально-muzycznych. To oni zadbałi o oprawę muzyczną uroczystości. Na zakończenie Eucharystii



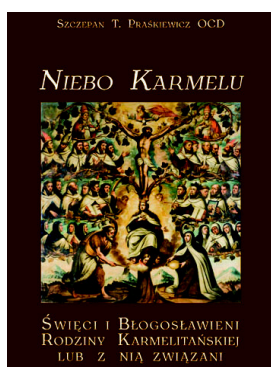
Na zdjęciu: *o. Jubilat* – drugi od lewej – *ze wspólnotą* klasztoru wadowickiego i *o. Prowincjałem*. Od red. pozdrawiamy w tej formie Ojców posługujących w minionych latach w przemyskim klasztorze

Okolicznościową, jubileuszową homilię wygłosił *o. Szczepan Prażkiewicz*. Na kanwie słów Jubilata, zamieszczonych przez nie-

go na jubileuszowym obrazku, mówiących o służebnym wymiarze kapłaństwa, kaznodzieja dziękował za łaski, jakich Bóg udzielił

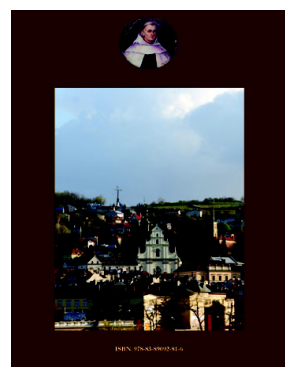
był czas na życzenia, radość, łzy i kwiaty. Wszystko zwieńczyła agapa w refektarzu klasztornym.

(informacja własna)



Po bokach zamieszczamy I i IV str. okładki książki
O. dr. hab. Szczepana T. Prażkiewicza OCD
w formacie A4 – o objętości 200 str. –
– w tym 16 str. w tzw. pełnym kolorze –
jest do nabycia na naszej furcie w cenie 40 zł.

Polecamy





O. PAWEŁ FERKO OCD – MADONNY KARMELITAŃSKIE⁽¹⁷⁾

ZE SZKAPLERZEM W SZYDŁOWCU

Na trasie między Skarżyskiem-Kamienną a Radomiem, w południowej części województwa mazowieckiego leży – nad rzeką Korzeniówką stare miasteczko (XV w.) z bogatą historią i ciekawą architekturą, o nazwie Szydłowiec. Pośród licznych zabytków godnych uwagi na czoło wybija się XVI-wieczny kościół farny pod wezwaniem św. Zygmunta (króla Burgundii i męczennika), a w nim interesujący obraz w bocznym połączonym ołtarzu z przedstawieniem MB Szkaplerznej i świętych karmelitańskich.

FARA

Początki fary szydłowieckiej sięgają XV wieku, kiedy to Jakub i Sławek z rodu Odrowążów fundują drewniany kościół pod wezwaniem św. Zygmunta (1 stycznia

jego brat Mikołaj przed rokiem 1525, który też ufundował większą część wyposażenia kościoła. Wzniósł też – od strony południowej – kaplicę, nekropolię rodową, w której spoczęły prochy jego samego oraz ojca i brata. Do

stała zamknięta przez Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”, zagorzałego kalwinistę. Na powrót oddał ją katolikom Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”. Kościół jest orientowany (oś kościoła na linii wschód-zachód), murowany – zbudowany z miejscowego piaskowca w stylu gotyckim. Prezbiterium sklepienie ma gwiazdźdźaste a nawę zakrywa sufit z malowidłami. Posiada kilka kaplic (m.in. NMP oraz św. Stanisława) oraz połączone barokowe ołtarze (istnieje nawet lokalne przysłowie: *w szydłowieckiej farze są złote ołtarze*). Ołtarz główny rozbudowany w środkowej części posiada scenę Ukoronowania NMP na Królową nieba i ziemi (płaskorzeźba), a w górnej części widoczna jest pół-figuralna postać św. Zygmunta Króla (w otoczeniu świętych niewiast). Po bokach ikony świętych rozmieszczone w dwóch rzędach. Na pół-



1401 r.) w południowej pierzei miejskiego rynku (ob. Wielki Rynek). W końcu XV w. Jakub Szydłowiecki rozpoczął budowę świątyni murowanej, a ukończył ją

udekorowania malowidłami kościoła i kaplicy sprowadził z cysterskiej Mogiły sławnego Stanisława Samostrzelnika. Na krótko – w latach 1563–1567, fara zo-

nocnej ścianie prezbiterium wisi późnogotycki (z 1509 r.) polptyk przedstawiający Wniebowzięcie

NMP i sceny ewangeliczne. Boczne ołtarze (przy belce tęczowej) poświęcone są: z prawej strony św. Annie Samotrzeć, a z lewej MB Szkaplerznej. W kaplicy NMP obraz Matki Bożej Szydłowieckiej w typie *Hodegetrii* w srebrnych sukienkach okładzinowych ze złotą gwiazdą na lewym ramieniu i w złotych koronach. Na ścianie bocznej obrazy ukazujące świę-



Szydłowiec, ołtarz MB Szkaplerznej

tych polskich kanonizowanych przez św. Jana Pawła II. Przy parafii istniały niegdyś bractwa: Świętej Anny i **Szkaplerza NMP** (wzmiankowane w 1626 i 1638) oraz Arcybractwo Różańcowe (1628), kładące nacisk na modlitwę osobistą i wspólnotową, życie sakramentalne oraz uczynki miłosierdzia.

OBRAZ

W transepcie od strony północnej znajduje się przepiękny pozłacany barokowy ołtarz Matki Bożej Szkaplerznej. Na szczycie umieszczono rzeźbę św. Michała archanioła, (którego imię oznacza – *Któż jak Bóg*), jaki walczy i pokonuje szatana oraz jego potęgę. Podobnie i Maryja oraz Jej potomstwo (Jezus Chrystus) „depczą głowę diabła” potęgą swojej pokory i posłuszeństwa Bogu. Umieszczony w ołtarzu obraz otacza złota rama, w której wyrzeźbiono popiersie mężczyzny w stroju królewskim w potrójnej koronie na głowie. Prawą rękę unosi do błogosławieństwa, w lewej trzyma zwieńczone krzyżem jabłko. To personifikacja Boga-Ojca, w otoczeniu aniołów, a niżej wyrzeźbiono szybującą w dół, w stronę Maryi gołębicę (symbol Ducha Świętego). Na samym już obrazie nad głową Matki Bożej znajduje się malutki obłoczek. Jest to ten obłoczek, który na zboczach Góry Karmel dostrzegł sługa jednego z największych proroków Starego Testamentu – Eliasza. Było to proroctwo mówiące o tym, że tak, jak obłok przyniesie deszcz po długim okresie suszy, tak Maryja przyniesie światu Zbawiciela („Niebiosa Rosę spuście nam z góry, Sprawiedliwego wylejcie chmury”). Matka Boża siedzi na skłębionych chmurach, spoza których wyglądają główki aniołków, odziana jest w srebrną suknię, na rę-



kach trzyma Dzieciątko Jezus również ubrane w srebrną szatę. Obydwoje mają na głowach korony. Pan Jezus trzyma w dłoniach wyłaczaną księgę. W dolnej części obrazu klęczą św. Szymon Stock (ur. ok. 1164 lub 1175 w hrabstwie Kent, zm. 16 maja 1265 w Bordeaux) eremita, mistyk, generał zakonu karmelitów oraz św. Teresa od Jezusa (ur. 1515 – zm. 1582), reformatorka żeńskiej i męskiej gałęzi karmelitańskiej. Zgodnie z objawieniem, jakie miał św. Szymon w nocy z 15 na 16 lipca 1251 roku, Matka Boża pochyla się i podaje mu szkaplerz. Według objawienia ci, którzy będą nosić ze czcią szkaplerz mogą liczyć po śmierci na wstawiennictwo Matki Bożej, i unikną kary wiecznej. W otaczającej obraz bogato zdobionej ramie wyrzeźbiono również dwie postacie biskupów.

Modlitwa ku czci Matki Bożej Szkaplerznej

Gwiazdo morza, Która z woli Syna jesteś naszą Matką, prosimy Cię abyś nas wiodła po wzburzonych falach naszych codziennych zmagani o wiarę. Matko Boga, Królowo nieba i ziemi, pokornie prosimy Cię o pomoc w naszych utrapieniach. Tobie Bóg uczynił wielkie rzeczy! Daj i nam kosztować z tego, coś Ty otrzymała, gdyż jesteśmy Twoimi dziećmi i zawsze nimi pragniemy pozostać.

Dziękujemy Ci, o Matko i Królowo, za Szkaplerz – symbol Twojej szaty i macierzyńskiej opieki. Chcemy go nosić z szacunkiem na znak miłości do Ciebie i do Twojego Syna. Ufamy, że stanie

się on dla nas kluczem do nieba bram, gdzie Twój Syn żyje i króluje na wieki wieków.

Pokornie Cię proszę Najświętsza Maryjo Panno, abym tę świętą Szatę Twoją, którą ongiś przyjąłem, dzięki Twoim modlitwom i zasługom nosił nieskalaną. Spraw, abym ją nosił we dnie i w nocy bez świadomego i dobrowolnego grzechu ciężkiego. Osłoń mnie płaszczem swej opieki Matko i Królowo z Góry Karmel, abym osiągnął życie wieczne. Broń mnie od udręczeń, napaści i prześladowań złego ducha, bym w wolności i bez lęku służył Twemu Synowi. Módl się za mną teraz i w godzinę mojej śmierci. Amen.

Z dziejów Karmelu przemyskiego (IV)

PIERWSZY POLSKI KARMELITA BOSY, INICJATOR FUNDACJI PRZEMYSKIEJ O. ANDRZEJ OD JEZUSA (BRZECZWA 1584–1640)

W wykazie zmarłych karmelitów bosych spoczywających w podziemiach przemyskiego Karmelu na drugiej pozycji wymieniony jest o. Andrzej od Jezusa (Brzechwa), pierwszy karmelita bosy Polak, kaznodzieja, pisarz, 29.IV.1640". Jego portret znajduje się w refektarzu przemyskiego klasztoru.

Z dostępnych źródeł udało się zebrać sporo ciekawych informacji o jego życiu i działalności.

dzony 1584 roku ze szlacheckiej rodziny Brzechowa. W 15 roku życia zabrano go do Rzymu książkę biskup krakowski kardynał Radziwiłł i tam studiował retorykę i filozofię. Po kazaniu jednego z pierwszych karmelitów, sam karmelitą zostać postanowił. Przeżywszy wiele trudności, gdy powołanie jego poznał i stwierdził kardynał Boroniusz, wstąpił do nowicjatu i ukończywszy studia teologiczne w Genewie wrócił do Polski i tu kazaniami rozszerzył swój zakon i ufundował zakony swe w Lublinie, we Lwo-

ALICJA KALINOWSKA
OCDS

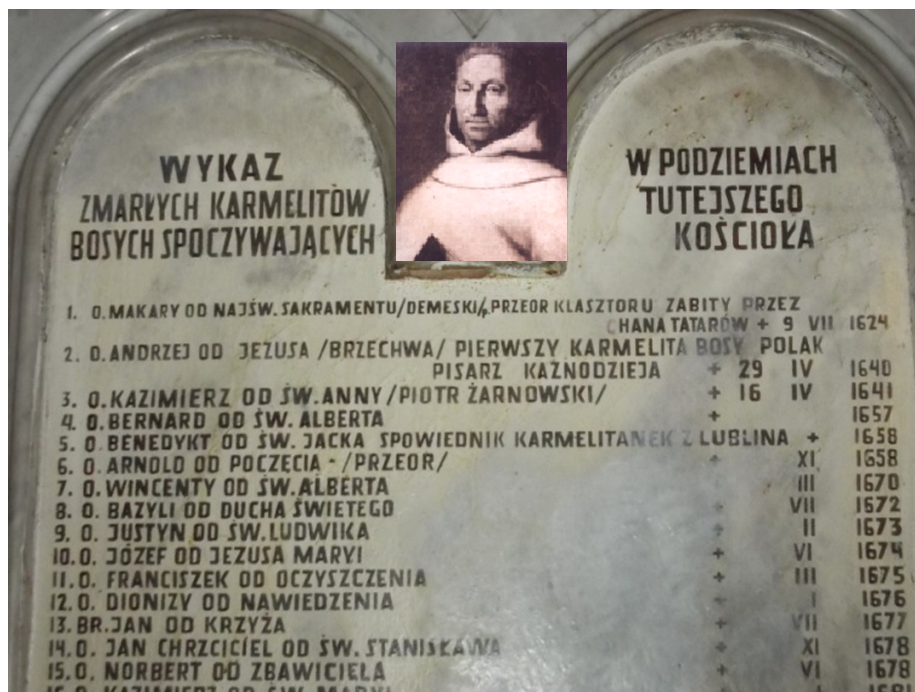


Przyszedł na świat 28 maja 1584 r. i w tym samym dniu został ochrzczony przez własnego stryja, również Jędrzeja, opata tynieckiego.

Początkowo młody Brzechwa nauki pobierał w domu rodzinnym. W 1599 r. z Brzostka (a nie Brzeska, jak dotychczas mylnie uważano – wyjaśnienie o. Czesław Gila) pod Krakowem, jako piętnastoletni młodzieniec, wyruszył po dalszą naukę do Rzymu. Prawdopodobnie dzięki wpływom ojca chrzestnego, opata z Tyńca, został włączony do orszaku kardynała Jerzego Radziwiłła, gorliwego biskupa krakowskiego i znanego reformatora życia religijnego w swojej diecezji, który latem 1599 roku wybierał się do Rzymu na obchody 1600-lecia chrześcijaństwa.

W wiecznym mieście młody Polak przez dwa lata studiował retorykę i filozofię w jezuickim Collegium Romanum.

Pewnego dnia przybył do kościoła *Santa Maria della Scala* czyli kościoła *Najświętszej Maryi Panny na Schodach* zbudowanego w latach 1593–1610 na cześć cudownego wizerunku Matki Bożej, który bullą Klemensa VIII został w 1597 roku powierzony karmelitom bosym. Według tradycji cudowny wizerunek miał się znajdować nad zewnętrznymi schodami jednego z okolicznych domów Uboga praczka Karolina, modliła się w tym miejscu o zdrowie dla swej córki, która od urodzenia była niemową. Za **wstawiennictwem** Maryi dokonać się miało uzdrowienie. Sława tego wydarzenia sprawiła, że wkrótce zdecydowano postawić na tym miejscu kościół. W tym właśnie karmelitańskim kościele młody Brzechwa usłyszał kazanie ojca Jana od Jezusa i Maryi, które zażyło na całym jego dalszym życiu. Podobno pod wpływem słów tego kaznodziei Jędrzej poprosił o przyjęcie do zakonu karmelitów



Najkrótszy życiorys o. Andrzeja Brzechwy napisał magister nowicjatu OO. Karmelitów w Czernej w liście do proboszcza brzeskiego ks. S. Dylskiego przy okazji prośby o wystawienie opinii dla dwóch innych kandydatów do zakonu pochodzących z Brzeska (napisał o nim bez podawania nazwiska): *Pierwszym karmelitą bosym był młodzieniec z parafii Brzesko, uro-*

wie, Przemyślu i Krakowie. Przetłumaczył na język łaciński dzieła swego Założyciela, O. Jana od Krzyża, a pamięć jego jest w prowincji w wielkiej czci.

Jędrzej (Andrzej) Brzechwa, herbu Jastrzębiec, znany później jako pierwszy polski karmelita bosy, o. Andrzej od Jezusa Brzechwa, był synem Jana i Zofii z Jarzynów.



bosych. Musiał pokonać opór ojca, który sprzeciwiał się temu stanowczo, gdyż przypuszczalnie marzył o karierze kościelnej dla zdolnego syna. Sam był bowiem znaną osobistością w Polsce, brał czynny udział w życiu politycznym kraju i walczył pod Pskowem, gdzie wstawił się męstwem.

W rezultacie sprawa oparła się aż o Stolicę Apostolską i papież Klemens VIII polecił ją zbadać

ne. Pod autografem tekstu słów widnieje między innymi podpis jego mistrza: *fr. Joannes a Jesu Maria*. Można powiedzieć, że Brzechwa charyzmat karmelitański otrzymał niejako z „pierwszej ręki”. Mistrzem, który go formował był bowiem pochodzący z Hiszpanii karmelita bosy, który – po św. Teresie od Jezusa i św. Janie od Krzyża – był najbardziej wybijającą się osobowością Refor-

czym żył. Uważał, że życie duchowe jest dla wszystkich stanów i zawodów. Często spierał się z ukochanym przez siebie Bogiem i zachwycał się Jego miłosierdziem.

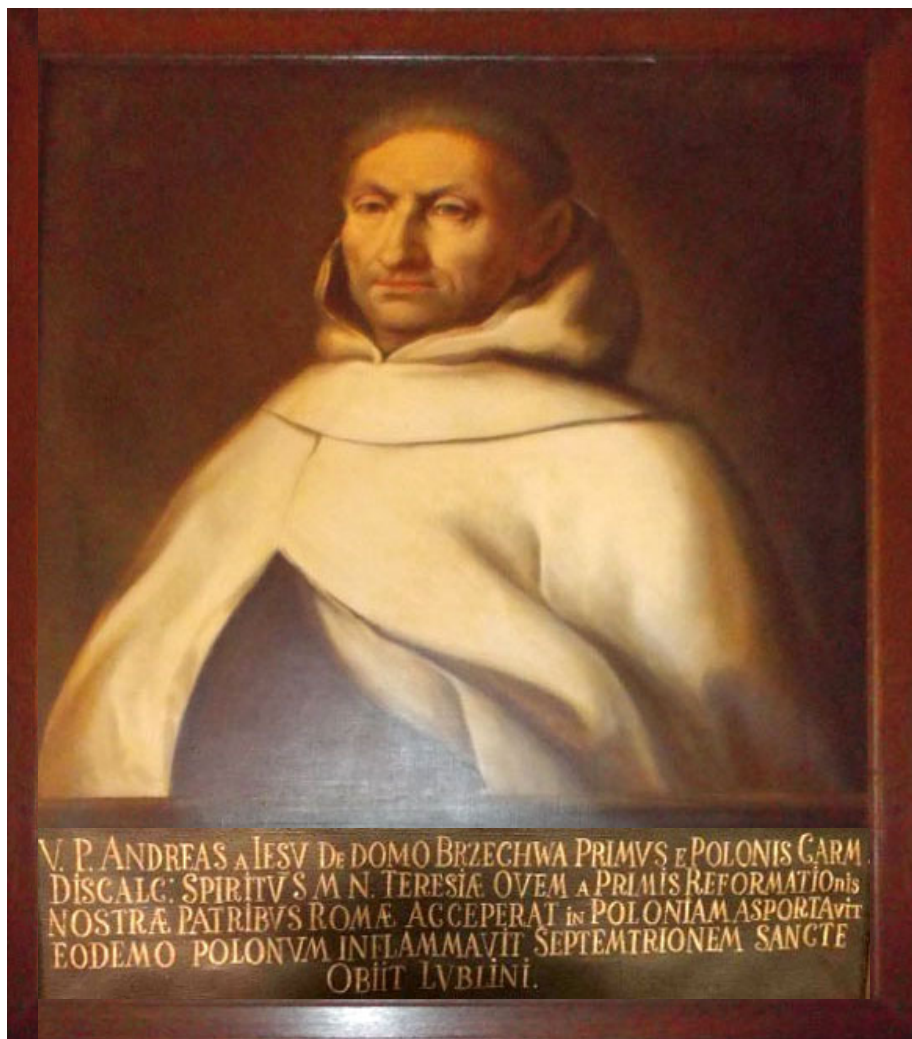
Z jego inicjatywy, przy profesji, brat Bruno od Jezusa wrócił do imienia chrzestnego i pod nim jest znany jako **Andrzej od Jezusa**. Ojciec Jan od Jezusa i Maryi widział bowiem w młodym Polaku w przyszłości apostoła swojej ojczyzny, która leżała na wschodzie. Ponieważ patronem Kościoła Wschodniego jest święty Andrzej Apostoł, on więc powinien pozostać patronem jego wychowanka. Wyjeżdżającego do Genui na dalsze studia teologiczne brata Andrzeja mistrz zachęcał w serdecznym liście do pilności w pracy, ponieważ „ma być apostołem Polski”.

Po ukończeniu studiów teologicznych w Genui Andrzej Brzechwa przyjął święcenia kapłańskie 16 marca 1609 roku, a następnie wrócił do Polski i z wielkim zaangażowaniem oddał się pracy kaznodziejskiej oraz współpracował przy zakładaniu nowych klasztorów: w Lublinie (1610), w Krakowie (1611) i we Lwowie (1613).

W roku 1613 wraz z o. Maciejem od św. Franciszka, przeorem lubelskim brał udział w założeniu klasztoru we Lwowie i w 1614 roku został w nim przełożonym.

Potem wyjechał za granicę. Był w Kolonii, Antwerpii i Brukseli, głosząc kazania i żywo uczestnicząc w życiu i działalności tamtejszych klasztorów karmelitańskich.

W roku 1618 wrócił do Polski i odegrał decydującą rolę przy zakładaniu klasztoru w Przemyślu. Nazwano go „inicjatorem fundacji przemyskiej”. Pod wpływem jego słynnych kazań, wygłaszanych w Lublinie, Marcin Krasicki, starosta przemyski, kasztelan lwowski i równocześnie wojewoda podolski w jednej osobie tak upodobał sobie karmelitów, że postanowił ufundować im klasztor w Przemyślu. Założył on fundację w celu budowy i utrzymania klasztoru, zasilaną przez bogatą szlachtę ziemi przemyskiej. Starania trwały dość



Portret o. Andrzeja Brzechwy OCD w refektarzu naszego klasztoru

kardynałowi Boroniuszowi. Ten wydał pozytywną opinię o szczerych zamiarach młodzieńca i młody Brzechwa mimo sprzeciwu ojca, został w zakonie. Ostatecznie ojciec ustąpił. 15 października 1602 roku Andrzej otrzymał habit karmelitański. Nowicjuszowi, zgodnie ze zwyczajem zakonnym, przy obłóczynach zmieniono imię. W nowicjacie nazywał się Bruno od Jezusa.

W roku następnym, 11 listopada, złożył uroczyste śluby zakon-

my terezańskiej. Całe dojrzałe życie spędził we Włoszech. Był znawcą teologii scholastycznej i myśli św. Teresy od Jezusa, doradcą teologicznym papieża Klemensa VIII, spowiednikiem św. Roberta Bellarmina, przyjacielem dzieła św. Józefa Kalasante go, autorem licznych dzieł wydawanych w krajach europejskich, a w klasztorach karmelitańskich niekwestionowanym mistrzem nowicjuszy i nowicjuszek. Pisał nie tyle o tym co wiedział, ale o tym,

JUBILEUSZ 25-LECIA ŚWIECEN KAPŁAŃSKICH

Kraków, 21 maja 1994 – Przemyśl, 16 Czerwca 2019

Msza Święta Jubileuszowa 16.VI.2016 o godz. 11:30



**O. Andrzej
od Krzyża
(Ruszała)**



**O. Wojciech
od Ducha Świętego
(Twardzik)**



**O. Sławomir
od Matki Bożej
Jasnogórskiej
(Chudzik)**

Z dziejów Karmelu...

dokończenie ze str. 9

długo, ale zakończyły się pomyślnie. Konwent Karmelitów Bosych w Przemyślu został erygowany 13 maja 1620 r. (założenie fundacji i poświęcenie kaplicy pw. św. Teresy od Jezusa). 5 października 1620 roku o. Andrzej Brzechwa, jako definitor prowincjonalny w imieniu Zakonu przyjął od fundatora realność ziemską przekazaną na własność zakonowi z przeznaczeniem pod budowę nowego klasztoru.

Wiadomo jeszcze, że w 1622 roku o. Andrzej Brzechwa zorganizował wielką uroczystość w związku z kanonizacją św. Teresy, a w 1624 roku zabiegał o fundusze na budowę pustelni (eremitarza) w ogrodzie zakonnym.

Działalność ta jednak z wolna wyczerpywała jego siły. Ciężko chorował przez ostatnie kilkanaście lat życia, które spędził właśnie w Przemyślu, lecz i wtedy nie poddał się bezczynności. Czas choroby wykorzystał na przetłumaczenie na język łaciński dzieł Jana od Krzyża, które wydano na rok

przed śmiercią tłumacza. Dzieło *Opera mystica V. ac Mystici Doctoris F. Joannis a Cruce, ex hispanico idiomate in latinum translata per R.P.F. Andream e Jesu Polonum* wyszło w Kolonii w 1639 roku.



Sługa Boży ojciec Jan od Jezusa i Maryi (Juan de San Pedro y Ustarroz) 1564 – 1614 (www.karmel.pl)

W ten sposób o. Brzechwa przyczynił się do internacjonalizacji orędzia Doktora Mistycznego, gdyż w tym czasie łacina była językiem międzynarodowym. Był

też autorem nie ukończonego dziełka maryjnego pt. *Hamus aureus*. Oceniał w nim krytycznie sytuację kraju za panowania Zygmunta III, a jedyny ratunek widział w pośrednictwie Maryi. Uważał, że Ona jest tą „złotą wędką”, która może uchronić państwo przed zgubą.

O. Andrzej od Jezusa zmarł 29 kwietnia 1640 roku i został pochowany w podziemiach kościoła św. Teresy w Przemyślu, w którego powstaniu odegrał decydującą rolę. Przeżył 56 lat, w zakonie 38. Zachowała się o nim pamięć wybitnego kaznodziei, męża świętobliwego, godnego czci i wdzięczności zakonnika, który tak wiele dobrego zdziałał dla swego Zakonu.

Bibl: Czesław Gil OCD, *Mistrz Jan od Jezusa i Maryi, 1564–1614, Życiorys, Modlitwy i medytacje*, Wyd. Kar. B., Kraków 1998; o. Czesław Gil, *Historia Karmelu tere-zjańskiego*, WKB 2012, http://www.jakubibwi.pl/index.php4?strona=duszpasterze_z_parafii, *Na Karmel*, listopad 2015, www.karmel.przemyśl.pl, <http://www2.kki.pl/pioint/przemyśl/zabytki/koscioly/karmel/karmel.html>

1. So. Św. Justyna, męczennika.
(*Pierwsza Sobota Miesiąca*).
- 2. Nd. Wniebowstąpienie Pańskie** (*uroczystość*). W r. 1984
† o. Rajmund od św. Jacka (Sapała).
3. Pn. Świętych Męczenników Karola Lwangi i Towarzyszy.
4. Wt. W 1987 r. † Br. Walenty od Św. Rodziny (Płoskonka).
5. Śr. Św. Bonifacego, bpa i męczennika.
6. Cz. Św. Norberta, bpa.
7. Pt. Bł. Anny od św. Bartłomieja.
- 9. Nd. NIEDZIELA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO.**
10. Pn. **Najśw. Maryi Panny, Matki Kościoła** (*święto*).
11. Wt. Św. Barnaby, apostoła.
12. Śr. Błogosławionych męczenników Alfonsa Marii Mazurka, prezbitera (NZ) i Towarzyszy.
13. Cz. Jezusa Chrystusa, Najwyższego i wiecznego Kapłana (*święto*).
- 16. Nd. Niedziela – Najświętszej Trójcy.**
- 20. Cz. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa** (*uroczystość*).
21. Pt. Św. Alojzego Gonzagi, zakonnika.
24. Pn. Narodzenie św. Jana Chciociela, (*uroczystość*).
27. Cz. Św. Cyryla Aleksandryjskiego, bpa i dra Kościoła. W r. 1955 w Stryśzawie † sł. B. Kuncgunda Siwiec OCDS.
- 28. Pt. Najświętszego Serca Pana Jezusa.** Uroczystość Patronalna naszej Parafii.
29. So. Św.św. Apostołów Piotra i Pawła.

**Serce Jezusa,
błogosław nam!**

CZERWIEC 2019



Wniebowstąpienie Pańskie



Zesłanie Ducha Świętego



Najświętsza Trójca

**ZAPRASZAMY
NA NABOŻEŃSTWA
CZERWCOWE**

W DNI POWSZEDNIE

O GODZ. 17:30

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA

O GODZ. 16:30

PLURIMOS ANNOS

dla naszych Drogich czerwcowych Solenizantów –

– o. Przeora Piotra Krupy OCD,

br. Władysława Gیزی OCD

w dobrym zdrowiu a nade wszystko aby byli obdarowani

wszelkimi łaskami w tych trudnych czasach

dla życia zakonnego

życzą wszystkie grupy działające przy naszym Karmelu

i również dla bezimiennych Solenizantów czerwcowych związanych z nami

OTWARTE SPOTKANIA

GRUP DUSZPASTERSKICH

DZIAŁAJĄCYCH

PRZY KOŚCIELE

**ŚW. TERESY OD JEZUSA
(KARMELICI BOSI)**

AKCJA KATOLICKA

- każdego 16-go dnia miesiąca po wieczornej Mszy św.

BRACTWO SZKAPLERZNE

- pierwszą sobotę miesiąca o godz. 17:00 (rozmównica w klasztorze).

BRACTWO ŚW. JÓZEFA

- druga i ostatnia środa miesiąca po wieczornej Mszy św. (sala nad zakrystią).

GRUPA BIBLIJNA

- w poniedziałki po wieczornej Mszy św. (sala w klasztorze).

KARMELITAŃSKI RUCH EWANGELIZACYJNO-MODLITEWNY (KREM)

- w poniedziałki po wieczornej Mszy św. (Sala Rycerska przy furcie).
- ostatnia niedziela miesiąca Msza św. o godz. 17:00, a po niej modlitwa wstawiennicza.

MINISTRANCI

- w soboty o 9:00 (w zakrystii).

RÓŻE RÓŻAŃCOWE

- I niedziela miesiąca godz. 9:30 zmiana Tajemnic Różańcowych.

SCHOLA DZIECIĘCA

- W KAŻDĄ SOBOTĘ godz. 10:00 w niedzielę przed Mszą św. o godz. 11:00 (sala Rycerska)

ŚWIECKI ZAKON KARMELITÓW BOSYCH (OCDS)

- III sobotę o g. 10:00 (sala nad zakrystią).

ewentualne zmiany
w kolejnym numerze

NIEZNANA POLSKA MISTYCZKA:

JEZUS POWIEDZIAŁ MI „POLSKA BĘDZIE MOIM KRÓLESTWEM”

(5 min. zajmie Ci przeczytanie tego artykułu)

Służebnica Boża, Kunegunda Siwiec była polską, świecką zakonnicą – należała do tercjarek karmelitańskich. Była także mistyczką – doświadczyła wielu niezwykłych objawień. Zapisy rozmów, sporządzane w latach 1942–1955 przez kierownika duchowego Kunegundy Siwiec, ks. Bronisława Bartkowskiego, zostały opublikowane pośmiertnie po wydaniu imprimatur przez kard. Stanisława Dziwisza.

Kunegunda Siwiec była dzie-
siątym z jedenaściorga dzieci.
Urodziła się Stryszawie (woj. ma-

imię Teresa od Dzieciątka Jezus.
Doświadczyła w swoim życiu wie-
lu objawień, które zostały spisane



łopolskie). Pochodziła z niezwykle religijnej rodziny, która żyła skromnie w typowej góralskiej chacie. Na co dzień zajmowała się pracą z polu, siała zboże, pasła bydło, pomagała w pracach domowych. Gdy miała 20 lat, usłyszała rekolekcje wygłoszone przez redemptorystę, o. Bernarda Łubieńskiego. Kunegunda Siwiec, pozostając wówczas osobą świecką, postanowiła poświęcić się Bogu. Zerwała zaręczyny i do końca życia nie wyszła za mąż. W 1902 r. ukończyła kurs katechetyczny i zajmowała się przygotowywaniem okolicznych wiernych do sakramentów.

W końcu w 1924 r. wstąpiła do III zakonu karmelitów bosych, w którym złożyła śluby i przyjęła

m. in. książce „Miejsce mojego miłosierdzia i odpoczynku”, które otrzymały imprimatur przez kard. Stanisława Dziwisza. Jezus miał powiedzieć do niej m.in.:

Polska będzie moim królestwem. Będzie wielka, będzie dobra i radość Mi sprawiać będzie. Córkmo moja, spoczywaj w Sercu moim, bo Ja w twoim odpoczywam. Spełniaj moją wolę, a Ja twoją spełniać będę, tu na ziemi i w niebie. Ufaj Mi, bo wszystko mogę!

W jej dzienniczku zachowało się także 9 próśb Jezusa:

1. Prośba o rozmowę

Rozważaj miłość moją – co uczyniłem dla ciebie od złości,

aż po krzyż. Ukochałem cię, zanim byłeś na świecie. Myślę o tobie. Myśl o Mnie. Rozmawiaj ze Mną. Radź się Mnie we wszystkim.

2. Prośba o miłość

Czuwaj nad tym, by składać choćby najmniejsze ofiary. Dziecko czuje się bezpiecznie i spokojnie w objęciach matki. O nic się nie lęka. Ciebie mam zawsze w objęciach, niczego się nie lękaj. Kochaj mnie. Kochaj mnie miłością czującą i czynną. Bądź pociechą serca Mojego.

3. Prośba o ufność

Ufaj, bo wszystko mogę. Ile Mi ufać będziesz, tyle będziesz otrzymywać. Twoje pragnienie zmusza Mnie do udzielania ci łask. Ufność wspiera wiarę, wiara ufność, a pokój głęboki jest fundamentem wiary i ufności. Ufaj mi i wierz, że z tobą wspólnie pracuję, modlę się i cierpię. Ojciec, który kocha dzieci, nie zawsze daje dzieciom to, o co proszą, ale to, co lepsze i pożyteczniejsze. Tak i Ja tobie daję to, przez co osiągniesz największą miłość.

4. Prośba o radość

Mało jest dusz, które by składały ofiary. Są takie, które wystrzegają się grzechu, ale mało jest takich, które starałyby się o małe ofiary, które Mnie sprawiają radość, a dla dusz są bardzo pożyteczne dla ich nawrócenia. Pamiętaj, zawsze zachowuj spokój i radość. Dziel się z innymi swoim szczęściem, mówi im o Mojej dobroci, miłości i miłosierdziu.

5. Prośba o pokój

Czuwaj nad sobą, tak się zachowuj, jakbyś na ziemi była ty



SEMINARIUM ODNOWY WIARY 29.04-17.06.2019

KLASZTOR KARMELITÓW BOSYCH W PRZEMYŚLU

SŁOWO: O.dr Andrzej Ruszala OCD, Ks. Prałat Marian Rajchel, Ks. Bartłomiej Zakrzewski, P. Krystyna Sobczyk

29.04.2019 (16.30-19.00) Prawdziwy obraz Boga. Bóg jest miłością i ma dla człowieka wspaniały plan.

REJSTRACJA/MODLITWA/KONFERENCJA/SWIADECTWO/PRACA W GRUPACH

06.05.2019 (17.00-19.00) Rzeczywistość grzechu i jego skutki.

MODLITWA/KONFERENCJA/SWIADECTWO/PRACA W GRUPACH

18.05.2019 (17.00-20.30) Jezus Chrystus Bożym sposobem wybawienia z grzechu i jego skutków.

MODLITWA/MAROWKA/SWIADECTWO/EUCHARYSTIA/KONFERENCJA/SWIADECTWO/PRACA W GRUPACH

27.05.2019 (17.00-20.00) "Łaska zbawieni jesteście przez wiarę". Przyjęcie Chrystusa i Jego zbawienia przez wiarę.

MODLITWA/KONFERENCJA/ADORACJA/PRZYJĘCIE JEZUSA CHRYSZTUSA JAKO PANA I ZBAWICIELA/PRACA W GRUPACH

03.06.2019 (17.00-20.00) Proces nawrócenia, przebaczenia i walki duchowej.

MODLITWA/EUCHARYSTIA/KONFERENCJA/ODNOWIENIE PRZYRZECZEŃ CHRZCIELNYCH/PRACA W GRUPACH

08.06.2019 (17.00-22.30) Duch Święty w życiu chrześcijanina. Doświadczenie zbawienia i nowego życia. Jak otworzyć się na Ducha Świętego?

MODLITWA/KONFERENCJA/ADORACJA/MODLITWA O WYPIENIE DUSZA SW./UWIELBIENIE/EUCHARYSTIA

10.06.2019 (17.00-19.00) Życie w Duchu Świętym na co dzień. Duchowe oddychanie - modlitwa i sakramenty święte.

MODLITWA/KONFERENCJA/SWIADECTWO/PRACA W GRUPACH

14.06.2019 (17.00-19.30) Maryja wzorem i przewodnikiem życia w Duchu Świętym. Szkapierz

MODLITWA/KONFERENCJA/SWIADECTWO/PRZYJĘCIE SZKAPIERZA ŚWIĘTEGO/PRACA W GRUPACH

17.06.2019 (17.00-19.30) Życie w Duchu Świętym. Wspólnota Kościoła i jego misja jako filary

MODLITWA/EUCHARYSTIA/KONFERENCJA/SWIADECTWO/AGAPA



niedziela
PRZEMYŚLA



mailowo: kontakt@krem-karmel.pl

TEL. 535 533 201

i Ja. Ćwicz się w cierpliwości, bo wtedy utrzymasz się w pokoju. Jak nie można przeglądać się w wodzie zmaconej, tak i Ja nie mogę przemawiać do dusz zmaconych. Spokój nie polega na tym, by nie doznawać utrapień, krzyżów. Dopóki dusza jest złączona z ciałem, będzie doznawać przejść. Spokój należy od miłości.

6. Prośba o odpoczynek

Nie należy przejmować się przeszłością, ani przyszłością, bo tworzy to niepokój. Ja mam odpoczynek w sercu głęboko spokojnym. Twoje serce jest moim niebem, oddalaj więc od siebie wszelki niepokój i zamęt. Kto dziękuje za cierpienia, więcej Mi radości sprawia, niż gdyby spełnił dużo dobrych uczynków. W takiej duszy mam odpoczynek, taka dusza pomaga zbawiać dusze, pomaga Kościołowi i duszom w czyściu cierpiącym.

7. Prośba o wierność

Ukochaj własną nicość oraz słabość, a cokolwiek otrzymujesz ode Mnie, oddawaj Mi z powrotem z dziękczynieniem.

Darzyć cię będę łaskami wielkimi. Sługa rzeczy pana nie uważa za swoje, ale wierny jest i otrzymuje nagrodę poza należną zapłatą. Bądź wierna w służbie mojej. Mam staranie o każde, nawet najmniejsze stworzenie, a każde przestałoby istnieć, gdybym go nie podtrzymywał. Aszczególne staranie mam nad duszami Mi oddanymi. W objęciach moich je noszę. Miłujesz Mnie, gdy jesteś cierpliwa w przeciwnościach, modlisz się, czynisz ofiary. Czuwaj, bo skłonna jesteś do zajmowania się rzeczami zewnętrznymi i łatwo przez to stajesz się obojętną. Wiernością wynagradzaj za tych, co gardzą Moją miłością.

8. Prośba o swobodę ducha

Zawsze miej swobodę ducha, inaczej niepokoję sprawiłoby, że przestawałabyś trwać w gorliwości, męczyłoby cię to i nudziło. Tak mnie kochaj, jak umiesz. A Ja zadowolony z ciebie jestem. Bo dzieci nie myślą o tym, jak rodziców kochać, ale jak umieją – tak kochają. Popatrz na dzieci. Gdy robią coś dobrego, nie myślą o tym. Małe dzieci

nie uczą się kochać, a jednak kochają i są kochane.

9. Prośba o wyrozumiałość

Wynagradzaj Mi za miłość wzgardzoną. Miłość moja i dobroć są źródłem miłosierdzia, a błogosławiona dusza, która miłosierdziu otrzymuje i kieruje się miłosierdziem. Trzeba mieć wyrozumiałość dla błędów wszystkich ludzi. Wyrozumiałość na błędy i słabości rośnie z miłością dla ludzi i z tym większą litością pochylać się będzie nad nędzą ludzką, jak matka pochyla się nad dzieckiem słabym.

Świecki Zakon Karmelitów Bosych organizuje do jej grobu coroczne pielgrzymki, które zawsze cieszą się popularnością.

29 września 2007 Stolica Apostolska wydała dekret tzw. *Nihil obstat* wyrażający zgodę na rozpoczęcie jej procesu beatyfikacji.

14 listopada 2016 odbyła się ekshumacja jej doczesnych szczątków z cmentarza w Stryżawie i przeniesienie ich do kaplicy Sióstr Zmarłych w Siwcowce.

<https://misyjne.pl>

JUBILEUSZ 20-LECIA POWSTANIA BRACTWA ŚW. JÓZEFA W RZESZOWIE

Na dzień 26 maja bieżącego roku nasze Bractwo otrzymało zaproszenie na uroczystą Eucharystię z okazji powstania Bractwa św. Józefa przy parafii na Staromieściu w Rzeszowie. Jak mówią jubileusze

zaczynają się od 25 lat, ale biorąc pod uwagę wiek niektórych braci wypadło tę rocznicę uczcić trochę wcześniej. Bo jeśli chodzi o wiek braci to wychodzi na to, że nasze

bractwo jest w tej kategorii młodsze. Bractwo to powstało w oparciu o Bractwo niżańskie, które otrzymało zgodę biskupa miejsca, ale deklaracje przystąpienia musiało złożyć co najmniej 300 członków. Do tego dołączyło Bractwo rzeszowskie. Dziś liczy około 110 członków, z tego aktywnie działa w Bractwie i przy parafii ok. 20 osób.

Uroczystość rozpoczęła się Koronką do św. Józefa, następnie odprawiona została uroczysta Eucharystia, której przewodniczył *ks. Bp Jan Wątroba* – ordynariusz rzeszowski. W homilii podkreślił wartość służby Kościołowi Bożemu, którą świadczy Bractwo św. Józefa – wszędzie – nie tylko w Rze-

a który wraz z rodziną aktywnie uczestniczy w promowaniu kultury Staromiejskiej z przedmieścia Rzeszowa.

Mszę świętą śpiewem wzbogacał też *chór parafialny*. W tej Eucharystii udział wzięły dele-



gacje Bractw św. Józefa z różnych miejscowości m.in. Tarnobrzeg, Groble, Nisko – 2 parafie, Łączna k/Lublina no i oczywiście nasza delegacja w składzie 9 osób z *Ojcem Stefanem* na czele. Nasi bracia jak zwykle wyróżniali się innymi strojami od

pozostałych Bractw – co widać na zdjęciach. Byli też przedstawiciele grup Mężczyzn św. Józefa z Rzeszowa. Po skończonej Eucharystii i wspólnej z *ks. Biskupem* fotografii wszyscy udali się na teren parafii i wzięli udział w agapie. Podczas wspólnego posiłku nawiązały się rozmowy i nastąpiła wymiana poglądów na tematy Bractwa. Jako najstarsi stażem, też mieliśmy coś do powiedzenia.

Dziękując naszym Braciom i *ks. proboszczowi* z Rzeszowa za zaproszenie, zrewanżowaliśmy się zaproszeniem na przyszłoroczne obchody 400-lecia przybycia Karmelitów do Przemyśla.



t. i fot. *brat Józef*

DZIELIMY ŻYCIE, TAK JAK DZIELI SIĘ POSIŁEK I PROSTE CZYNNOŚCI ...



Plan dnia w Postulacie karmelitów bosych w Gitega (Burundi w Afryce) to codzienność przepłataną pracą, modlitwą, braterskimi spotkaniami przy stole i w czasie rekreacji. Dzielimy życie, tak jak dzieli się posiłek i proste czynności dnia. Jest czas na pracę fizyczną i intelektualną. Są momenty, kiedy to po spotkaniach z ludźmi powraca się do Wspólnoty, która jest domem, aby podzielić się ciastkami ofiarowanymi przez siostry i tym co opowiadały. Z ulgą powraca się do zaciśniętego klasztoru po dniu wypełnionym zakupami na gwałnym rynku.

Praca w kuchni, w ogrodzie, posługa w Centrum Duchowości, próba śpiewu, troska o warzywa, krowę, kury i świnię oto przestrzeń, która kształtuje serce i charakter.

*Bóg zapłać za wszelką pomoc
o. Paweł Porwit OCD*



BGŻ BNP PARIBAS

Konto PLN 28 1600 1013 1844 4951 0000 0008

Konto EURO: 55 1600 1013 1844 4951 0000 0007

Konto USD: 82 1600 1013 1844 4951 0000 0006

Swift do kont walutowych: PPAB PL PK

Stowarzyszenie Pamięci Polskich Termopil i Kresów w Przemyśle
im. Ks. Bronisława Mireckiego i Klub Inteligencji Katolickiej w Przemyśle
ZAPRASZAJĄ NA PIELGRZYMKĘ NA KRESY
w 100. ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI
W DNIACH **13 DO 17 WRZEŚNIA 2019 R.**

PROGRAM PIELGRZYMKI:

13.09 (piątek) – Przemyśl – zwiedzanie: Truskawiec – Stryj – Stanisławów – Msza św. (obiadokolacja, **nocleg**, śniadanie)

14.09 (sobota) – Stanisławów – zwiedzanie: Klasztor w Bołszowcach – Dytiatyn (Polskie Termopile – Msza św. i uroczystość państwowa przy pomniku poległych Polaków za Ojczyznę w 99. rocznicę bitwy z bolszewikami). Po uroczystości przejazd i zwiedzanie Monasterzysk – Buczacza i do Klasztoru Sióstr Niepokalanek w Jazłowiecu (obiadokolacja, **nocleg**, śniadanie)

15.09 (niedziela) – zwiedzanie: – Jazłowiec – (Msza św.). – Czortków – Trembowla – Tarnopol (obiadokolacja, **nocleg**, śniadanie)

16.09 (poniedziałek) – zwiedzanie: Tarnopol – Złoczów – Olesko – Busk – Horpin (Polskie Termopile – modlitwa przy pomniku pamięci Orląt Lwowskich) Żółkiew: Msza św. (obiadokolacja, **nocleg**, śniadanie)

17.09 (wtorek) – zwiedzanie: Żółkiew – Lwów – Msza św. w Kaplicy Cmentarza Obrońców Lwowa – Przemyśl.

Pielgrzymka **organizowana jest** podobnie jak w ubiegłym roku pod duchowym przewodnictwem ks. prałata **Stanisława Czenczka** –

– Kapelana Stowarzyszenia PPTiK i KIK oraz kilku księży z **Archidiecezji Przemyskiej**.
Zgłoszenia uczestnictwa w pielgrzymce przyjmuje (od 7 maja 2019 r.) **Stanisław Szarzyński** –
– prezes SPPTiK, KIK w Przemyśle, tel. 608 611 549

Do podjęcia ryzyka i pójścia za głosem powołania zachęcił Ojciec Święty Franciszek w orędziu na 56. ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA (12 MAJA). Jest obchodzony w IV Niedzielę Wielkanocną

ODWAGA PODJĘCIA RYZYKA ZE WZGLĘDU NA OBIETNICĘ BOGA

Oto tekst papieskiego orędzia w tłumaczeniu na język polski:

Droży bracia i siostry,

Po przeżyciu w październiku ubiegłego roku intensywnego i owocnego doświadczenia Synodu poświęconego młodym, obchodziliśmy niedawno w Panamie 34. Światowy Dzień Młodzieży. Te dwa wielkie wydarzenia pozwoliły Kościołowi wysłuchać się w głos Ducha Świętego, a także w życie ludzi młodych, w ich pytania, obciążające ich znużenia oraz nadzieje, które są w nich.

Właśnie podejmując to, czym miałem okazję dzielić się z młodymi w Panamie, podczas tego Światowego Dnia Modlitw o Powołania pragnę zastanowić się, w jaki sposób powołanie Pana czyni nas niosącymi obietnicę, a jednocześnie wymaga od nas odwagi, by podjąć ryzyko z Nim i dla Niego. Chciałbym krótko dotknąć tych dwóch aspektów – obietnicy i ryzyka – rozważając wraz z wami ewangeliczną scenę o powołaniu pierwszych uczniów nad jeziorem Galilejskim (Mk 1,16-20).

Dwie pary braci – **Szymon i Andrzej wraz z Jakubem i Janem** wykonują swoją codzienną pracę jako rybacy. W tym trudnym fachu nauczyli się praw natury, a niekiedy musieli rzucać im wyzwanie, gdy wiatry były przeciwne, a fale miotają łodziami. W pewne dni obfite połowy trzeba było opłacić ciężkim znojem, ale innym razem, trud całej nocy nie wystarczył, aby napełnić sieci i utrudzeni i zadowoleni wracali na brzeg.

Są to normalne warunki życia, w których każdy z nas mierzy się z pragnieniami niesionymi w sercu, angażuje się w działania, które, jak ufa, okażą się owocne, wyrusza na „morze” wielu możliwości, poszukując właściwego kursu, który mógłby spełnić jego pragnienie szczęścia. Czasami można nacieszyć się dobrym połowem ryb, innym razem trzeba jednak uzbroić się w odwagę, by zapanować nad łodzią miotaną falami lub zmierzyć się z frustracją, gdy okaże się, że sieci są puste.

Podobnie jak w dziejach każdego powołania, także w tym przypadku dochodzi do spotkania. Jezus idzie, widzi tych rybaków i podchodzi... Tak się stało się z osobą, którą wybraliśmy, aby dzielić życie w małżeństwie, albo kiedy poczuliśmy fascynację życiem konsekrowanym: doświadczyliśmy niespodzianki spotkania i w tej chwili dostrzegliśmy obietnicę radości, która może nasycić nasze życie. Zatem tego dnia, nad Jeziorem Galilejskim Jezus wyszedł na spotkanie z owymi rybakami, przełamując „paraliż normalności” (Homilia z okazji XXII Światowego Dnia Życia Konsekrowanego, 2 lutego 2018 r, w: L'Osservatore Romano, wyd. pl. n. 2/(400) 2018, s. 36). I natychmiast skierował do nich obietnicę: *sprawie, że się staniecie rybakami ludzi* (Mk 1,17).

Zatem powołanie Pana nie jest ingerencją Boga w naszą wolność; nie jest to „więzienie” ani nałożony na nas ciężar. Wręcz przeciwnie, jest to inicjatywa pełna miłości, poprzez którą Bóg wychodzi nam na spotkanie i zaprasza do wejścia we wspólny projekt, którego uczestnikami pragnie nas uczynić, ukazując nam perspektywę szerszego morza i niezwykle obfitego połowu.

Pragnieniem Boga jest bowiem, by nasze życie nie stało się więzieniem tego, co oczywiste, by z powodu opieszałości nie było wciągnięte w codzienne nawyki i nie pozostawało bierne w obliczu tych decyzji, które mogłyby mu nadać znaczenie. Pan nie chce, abyśmy się poddawali, żyjąc chwilą i myśląc, że w gruncie rzeczy nie ma nic takiego, dla czego warto byłoby się angażować z pasją, gasząc wewnętrzny niepokój poszukiwania nowych dróg dla naszej żeglugi. Jeśli czasami pozwala nam doświadczyć „cudownego połowu”, to dlatego, że chce, abyśmy odkryli, iż każdy z nas jest powołany – na różne sposoby – do czegoś wspaniałego, i że życie nie powinno być uwikłane w sieci bezsensu i tego, co znieczula serce. Krótko mówiąc, powołanie jest zaproszeniem, aby nie zatrzymywać się na brzegu z sieciami w ręku, ale by iść za Jezusem drogą, którą dla nas przygotował, dla naszego szczęścia i dla dobra otaczających nas ludzi.

Oczywiście, przyjęcie tej obietnicy wymaga odwagi, by podjąć ryzyko wyboru. Pierwsi uczniowie, czując się powołanymi przez Niego do wzięcia udziału w większym marzeniu, *natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim* (Mk 1, 18). Oznacza to, że aby przyjąć powołanie Pana, musimy zaangażować się całymi sobą i podjąć ryzyko zmierzenia się z bezprecedensowym wyzwaniem. Trzeba zostawić to wszystko, co chciałoby nas przywiązać do naszej małej łódki, uniemożliwiając nam dokonanie definitywnego wyboru. Musimy mieć tę śmiałość, która energicznie pobudza nas do odkrycia planu, jaki ma Bóg dla naszego życia. W gruncie rzeczy, kiedy stajemy przed rozległym morzem powołania, nie możemy sobie pozwolić, aby naprawiać nasze sieci w łodzi, która daje nam bezpieczeństwo, ale musimy zaufać obietnicy Pana.



Myślę przede wszystkim o powołaniu do życia chrześcijańskiego, jakie wszyscy otrzymujemy wraz ze chrztem i które przypomina nam, że nasze życie nie jest owocem przypadku, ale darem bycia dziećmi miłowanymi przez Pana, zgromadzonymi w wielkiej rodzinie Kościoła. Właśnie we wspólnocie kościelnej rodzi się i rozwija życie chrześcijańskie, zwłaszcza dzięki liturgii, która wprowadza nas w słuchanie Słowa Bożego i w łaskę sakramentów. To właśnie tutaj, od najmłodszych lat, jesteśmy wprowadzani w sztukę modlitwy i bra-

dobra, miłości i sprawiedliwości nie tylko dla nas samych, ale także dla sytuacji społecznych i kulturowych, w których żyjemy, potrzebujących odważnych chrześcijan i autentycznych świadków królestwa Bożego.

W spotkaniu z Panem ktoś może odczuć fascynację powołaniem do życia konsekrowanego lub do kapłaństwa sakramentalnego. Jest to odkrycie, które ekscytuje, a jednocześnie przeraża, gdy czujemy się powołani do stania się „rybakami ludzi” w łodzi Kościoła poprzez całkowitą ofiarę z siebie i zaangażowanie

jakie proponuje nam Pan. Zawsze pamiętajcie, że dla tych, którzy zostawiają sieci i łódź, aby podążać za Nim, Pan obiecuje radość nowego życia, która napęłnia serce i ożywia pielgrzymowanie.

Drodzy przyjaciele, nie zawsze łatwo jest rozeznaczyć swoje powołanie i ukierunkować swe życie we właściwy sposób. Dlatego potrzebujemy odnowionego zaangażowania ze strony całego Kościoła – kapłanów, zakonników, duszpasterzy, wychowawców – by zaoferowano, zwłaszcza młodym możliwości wysłuchania i rozeznania. Potrzebne jest duszpasterstwo młodzieży i powołań, które pomogłoby w odkryciu Bożego planu, zwłaszcza przez modlitwę, rozważanie Słowa Bożego, adorację eucharystyczną i towarzyszenie duchowe.

Jak to wiele razy podkreślono podczas Światowego Dnia Młodzieży w Panamie, musimy spoglądać na Maryję. Także w dziejach tej Dziewczyny powołanie było jednocześnie obietnicą i ryzykiem. Jej misja nie była łatwa, ale nie pozwoliła, by opanował Ją strach. Jej «tak» było «tak» osób, które chcą się zaangażować i podjąć ryzyko, które chcą postawić wszystko na jedną szalę, bez innych gwarancji, niż pewność, że niosą obietnicę. I pytam każdego z was: czy czujecie się tymi, którzy niosą obietnicę? Jaką obietnicę niosę w sercu, aby ją nieść dalej? Maryja niewątpliwie miała trudną misję, ale trudności nie były powodem, by powiedzieć «nie». Z pewnością jąwiły się komplikacje, ale nie były to te same komplikacje, które pojawiają się, gdy paraliżuje nas tchórzostwo z powodu braku wcześniej zapewnionej jasności i bezpieczeństwa” (Czuwanie z młodymi, Panama, 26 stycznia 2019 r.).

W tym Dniu zjednoczmy się w modlitwie prosząc Pana, aby pozwolił nam odkryć swój plan miłości co do naszego życia i by dał nam odwagę, abyśmy podjęli ryzyko na drodze, którą On dla nas przygotował od zawsze.

Watykan, 31 stycznia 2019 r., Wspomnienie św. Jana Bosko

Franciscus



terskiego dzielenia się. Kościół jest naszą Matką właśnie dlatego, że rodzi nas do nowego życia i prowadzi do Chrystusa. Dlatego musimy go kochać nawet wówczas, gdy widzimy na jego obliczu zmarszczki kruchości i grzechu oraz musimy wnieść swój wkład, aby czynić go coraz piękniejszym i jaśniejszym, żeby mógł być świadkiem miłości Boga w świecie.

Ponadto życie chrześcijańskie znajduje swój wyraz w tych decyzjach, które nadając naszej żegludze konkretny kierunek, przyczyniają się również do wzrostu królestwa Bożego w społeczeństwie. Myślę o decyzji zawarcia małżeństwa w Chrystusie i tworzenia rodziny, a także o innych powołaniach związanych z pracą i życiem zawodowym, zaangażowaniu w dziedzinie miłosierdzia i solidarności, o obowiązkach politycznych i społecznych i tak dalej. Chodzi o powołania, które czynią nas osobami niosącymi obietnicę

w wiernej służbie Ewangelii oraz braciom. Decyzja ta pociąga za sobą ryzyko pozostawienie wszystkiego, by podążać za Panem i całkowicie się Jemu poświęcić, aby stać się współpracownikami Jego dzieła. Decyzję tego rodzaju może utrudnić wiele oporów wewnętrznych, jak też – w pewnych sytuacjach bardzo zsekularyzowanych, gdzie zdaje się, iż nie ma już miejsca dla Boga i dla Ewangelii – można się zniechęcić i popaść w „znużenie nadziei” (Homilia podczas Mszy z kapłanami, osobami konsekrowanymi i ruchami laikatu, Panama, 26 stycznia 2019 r.).

Jednak nie ma większej radości niż zaryzykowanie życia dla Pana! Zwłaszcza wam, ludziom młodym, chciałbym powiedzieć: nie bądźcie głusi na wezwanie Pana! Jeśli powołuje On was na tę drogę, nie ciągnijcie wioseł w łodzi i zaufajcie Mu. Nie dajcie się zarażać strachem, który paraliżuje nas w obliczu wysokich szczytów,



Dziś polecam:

Deser na zimno

3 galaretki w różnych kolorach wsypać do 3 miseczek i każdą osobno rozpuścić w 1 szklance wody. Najlepiej zrobić je wieczorem. Następnego dnia zastygnięte galaretki pokroić w kostkę.

Zagotować 1/2 l mleka z 1 szklanką cukru i 2 cukrami waniliowymi. Ostudzić.

Do wystudzonej masy mlekowej wlać 2 szklanki kwaśniej śmietany 18% i wymieszać mikserem.



Upiec biszkopt z 3 jaj.

5 dag żelatyny zalać 1/2 szkl. zimnej wody i odstawić do napęcznienia na pół godziny. Następnie dodać do tego 1/2 szkl. wrzącej wody. Gdy się rozpuści trzeba wystudzić. Następnie wlać cieniutkim strumieniem do mleka ze śmietaną i miksować. Gdy zacznie gęstnieć dodać pokrojone w kostkę galaretki. Masę wyłożyć na biszkopt. Gdy masa będzie zastygać można dać na wierzch owoce i zalać galaretką.

Smacznego!!!

t. i fot. *Barbara Hrynyszyn*



Nauczycielka pierwszej klasy miała kłopot z jednym z uczniów. Był bardzo rozkojarzony.

Zapytała: – Co z tobą chłopcze?

Chłopiec odpowiedział: – Jestem zbyt mądry dla pierwszej klasy. Moja siostra jest w trzeciej, a ja jestem od niej mądrzejszy.

Tego już było za dużo. Zabrała chłopca do dyrektora szkoły i naświetliła sytuację. Dyrektor pomyślał i powiedział do chłopca:

– Przeprowadzę test. Jeżeli nie będziesz w stanie udzielić odpowiedzi na któreś pytanie to wrócisz z powrotem do pierwszej klasy i będziesz się zachowywał spokojnie. Chłopiec się zgodził.

– Ile wynosi 3×3 ? – 9.

– A 6×6 ? – 36.

I tak było z każdym pytaniem, na które zdaniem dyrektora uczeń klasy trzeciej powinien znać odpowiedź. Więc dyrektor zwrócił się do nauczycielki i powiedział:

– Myślę, że chłopiec może przejść do trzeciej klasy.

Jednak nauczycielka powiedziała:

– Ja też mam swoje pytania dla ciebie. Co ma krowa w ilości 4, a ja tylko 2?

Chłopczyk pomyślał i odpowiedział:

– Nogi.

– A co masz w swoich spodniach, czego nie ma w moich?

– Kieszenie.

– Co robi mężczyzna – stojąc, kobieta – siedząc, a pies – na trzech łapach?

W tym momencie oczy dyrektora zrobiły się okrągłe, lecz zanim zdążył cokolwiek powiedzieć, chłopak odpowiedział:

– Podaje rękę (łapę).

– Jakie słowo w języku angielskim zaczyna się na „F” a kończy się na „K” i oznacza zagrożenie i zdenerwowanie?

– Firetruck (wóz strażacki).

– Jakie słowo zaczyna się na „F” i kończy na „K”? Jeżeli tego nie ma, musisz pracować rękami?

– Fork (widelec).

– To mają wszyscy mężczyźni, jedni dłuższe, inni krótsze. Po ślubie udzielają to swojej żonie?

– Nazwisko.

– Który narząd nie ma kości, ma mięśnie i naczynia krwionośne. Czasami bywa twardy, pulsuje i odpowiada za miłość?

– Serce.

Dyrektor odsapnął z ulgą i rzekł do nauczycielki:

– Wyślij go do Harvardu! Na ostatnie 7 pytań sam odpowiedziałem nieprawidłowo.

* @ *

Mała dziewczynka rozmawiała z nauczycielem o wielorybach. Nauczyciel twierdził, że jest fizyczną niemożliwością, by wieloryb mógł połknąć człowieka. Pomimo, że jest taki wielki, jego gardło jest zbyt wąskie. Dziewczynka upierała się, że przecież Jonasz został połknięty przez wieloryba. Zirykowany nauczyciel powtórzył, że to fizycznie niemożliwe.

Na to dziewczynka:

– Gdy będę w niebie zapytam o to Jonasza.

– A jeśli Jonasz poszedł do piekła? – pyta złośliwie nauczyciel.

– Wtedy pan go zapyta!



Miesięcznik Duszpasterstwa kościoła pw. św. Teresy od Jezusa w Przemyślu. Redaguje *Zespół*.

Adres e-mail: czeslaw.szalyga@op.pl

Adres pocztowy redakcji: Karmelici Bosi, ul. Karmelicka 1; 37-700 Przemyśl, tel. (16) 678 60 14.

Redakcja nie wypłaca honorariów, nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do ich skracania oraz opracowywania tekstów przyjętych do druku.

Druk: MAIL BOXES ETC. 2704
BLAUDER - Marek Kulpa
ul. Mickiewicza 23
e-mail: mbe2704@mbe.pl www.mbe.pl/2704

U W A G A : FURTA CZYNNA:

oprócz SOBÓT, NIEDZIEL i ŚWIĄT

od poniedziałku do czwartku

w godz. 8:00 – 13:00 i 15:00 – 17:30

w piątek od 8:00 do 13:00

EDYTA JURKIEWICZ-PILSKA

Zróbcie cokolwiek wam każe... (J 2,5)

...Te słowa wypowiedziała Maryja, Matka Jezusa do sług podczas wesela w kanie Galilejskiej, gdy zabrakło wina.

I temu poleceniu posłuszni byli słudzy i do dzisiaj są posłuszne osoby, które Pan wybiera, aby przez nie wypełniła się Jego wola. Takimi osobami są m.in. św. Małgorzata Maria Alacoque i bł. Julianna Cornillon, a wybraliśmy je spośród innych sług Bożych z uwagi na miesiąc czerwiec, który w Kościele Katolickim jest czasem szczególnie poświęconym krzewieniu kultu i nabożeństwa ku czci Najświętszego Serca Jezusowego a także w tym roku, 20 czerwca (w czwartek) przypada Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pana Jezusa. Obie święte niewiasty wybrał Pan Jezus na swoje apostołki.

Pierwszej z wymienionych wyżej niewiast ukazywał się Chrystus wskazując na swoje przebite serce otoczone koroną cierniową, prosząc o ustanowienie nabożeństwa i Uroczystości ku czci Jego Najświętszego Serca, jako źródła miłosierdzia dla rodzaju ludzkiego, druga zaś podczas adoracji Najświętszego Sakramentu i rozważań nad tekstem z Ewangelii wg św. Mateusza „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” doznawała wizji mistycznych, których treść ujawniła w 1230 roku, a jej zabiegi zyskały pozytywne opinie teologów oraz duchownych i doprowadziły do ustanowienia Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Zarówno św. Małgorzata Maria Alacoque jak i bł. Julianna Cornillon uczyły, tak jak im polecił Chrystus.

NAJŚWIĘTSZE SERCE JEZUSA

Niezwłocznie po objawieniach św. Małgorzaty zakon sióstr WIZYTEK podjął starania w STOLICY APOSTOLSKIEJ, w celu uczczenia Bożego Serca. Na prośbę biskupów francuskich po raz pierwszy

Święto Najświętszego Serca Pana Jezusa obchodzono 20 października 1672. UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA, przypadająca w pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała, została ustanowiona przez PAPIEŻA KLEMENSA XIII, 6 lutego 1765, początkowo dla KRÓLESTWA POLSKIEGO, w wyniku zgody papieża na skierowany do niego memoriał biskupów polskich. Uroczystość tę rozszerzył na cały kościół dopiero papież PIUS IX, 23 sierpnia 1856.



Najświętsze Serce Jezusa, Henri van Severs ok. 1900

Następnie papież LEON XIII w ENCYKLICE z 25 maja 1899 ANNUM SACRUM – O poświęceniu się ludzi Najświętszemu Sercu Jezusowemu, zaproponował poświęcenie wszystkich ludzi Bożemu Sercu, który to akt został dokonany 11 czerwca przez DUCHOWIEŃSTWO i wiernych na całym świecie. Za jego pontyfikatu, u schyłku XIX wieku zapoczątkowano zwyczaj poświęcenia się Sercu Jezusowemu, specjalnymi aktami w postaci intronizacji, do upowszechnienia której przyczynili się m.in. peruwiańczyk o. MATEO CRAWLEY-BOEVEY czy polska Służebnica Boża ROZALIA GELAKÓWNA.

Również następni papieże zwracali uwagę na kult Bożego Serca swoimi encyklikami: PIUS XI w encyklice z 8 maja 1928 MISERENTISSIMUS REDEMPTOR – O powszechnym obowiązku wynagradzania Najświętszemu Sercu Jezusa i PIUS XII w encyklice z 15 maja 1956 HAURIETIS AQUAS – O kultcie Najświętszego Serca Jezusa.

UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSZTUSA, BOŻE CIAŁO jest jednym z głównych świąt obchodzonych w Kościele katolickim.

Uroczystość, która wyrosła na podłożu adoracyjnego kierunku pobożności eucharystycznej rozwijającej się na Zachodzie od przełomu XI i XII w., przeżywana jest obecnie w czwartek po uroczystości Trójcy Świętej. Bezpośrednią przyczyną ustanowienia uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa były objawienia bł. Julianny z Cornillon. Pod ich wpływem bp Robert ustanowił w 1246 r. święto Bożego Ciała, początkowo dla diecezji Liège.

W 1252 r. legat papieski rozszerzył obchodzenie tego święta na Germanię natomiast papież Urban IV bullą „Transiturus” z 1264 r. ustanowił Boże Ciało świętem obowiązującym w całym Kościele jako „zadośćuczynienie za znieważanie Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, błędy heretyków oraz uczczenie pamiątki ustanowienia Najświętszego Sakramentu.

Śmierć Urbana IV przeszkodziła ogłoszeniu bulli. Dokonał tego papież Jan XXII (w 1334 r.), natomiast papież Bonifacy IX polecił w 1391 r. wprowadzić święto Bożego Ciała wszędzie tam, gdzie jeszcze nie było ono obchodzone.

W Polsce jako pierwszy wprowadził to święto bp Nankier w 1320 r. w diecezji krakowskiej, natomiast w Kościele unickim – synod zamojski w 1720 r. W Kościele Katolickim w Polsce pod koniec XIV w. święto Bożego Ciała było obchodzone już we wszystkich diecezjach. Było ono zawsze zaliczane do świąt głównych. Od końca XV w. przy okazji tego święta udzielano błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

Kościół od samego początku głosił wiarę w realną obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Chrystus ustanowił Najświętszy Sakrament przy Ostatniej Wieczerzy. Prawdziwa i rzeczywista obecność Jezusa Chrystusa pod postaciami chleba i wina opiera się

Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej w naszej Parafii – 5 maja 2019 r.



fot. Rafał Niebieszczański

Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił O. **Piotr Krupa OCD**, natomiast s. **Dorota Burczyk** – katechetka – przygotowała Dzieci do I-szej Komunii św.

Zróbcie cokolwiek wam każe...

dokończenie ze str. 19

pod postaciami chleba i wina opiera się według nauki Kościoła na słowie Jezusa: „To jest Ciało moje ... To jest krew moja” (Mk 14,22.24).

Katechizm Kościoła Katolickiego mówi, iż „sposób obecności Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi jest wyjątkowy... W Najświętszym Sakramencie Eucharystii są zawarte prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie Ciało i Krew wraz z duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus”. (KKK 1374).

Procesje eucharystyczne w dniu Bożego Ciała wprowadzono później niż samo święto. Pierwszym śladem ich istnienia jest wzmianka o uroczystej procesji przed sumą w Kolonii w latach 1265–1275. Podczas procesji niesiono krzyż z Najświętszym Sakramentem. W ten sposób nawiązywano do daw-



nego zwyczaju zabierania w podróż Eucharystii dla ochrony przed niebezpieczeństwami.

W XV w. procesje eucharystyczne odprawiano w całym Niemczech, Anglii, Francji, północnych Włoszech i Polsce.

W Niemczech procesję w uroczystość Bożego Ciała łączono z procesją błagalną o odwrócenie nieszczęść i dobrą pogodę, dlatego przy czterech ołtarzach śpiewano początkowe teksty Ewangelii i udzielano uroczystego błogosławieństwa. W Polsce zwyczaj ten wszedł do „Rytuału piotrkowskiego” z 1631 r. Rzymskie przepisy procesji zawarte w „Caeremoniale episcoporum” (1600 r.) i „Rituale romanum” (1614 r.) przewidywały jedynie przejście z Najświętszym Sakramentem bez zatrzymywania się i błogosławieństwo eucharystyczne na zakończenie.

W Polsce od czasów rozbiorów z udziałem w procesji łączyła się w świadomości wiernych manifestacja przynależności narodowej. Po II wojnie światowej procesje w czasie Bożego Ciała były znakiem jedności narodu i wiary. Z tej racji ateistyczne władze państwowe niejednokrotnie zakazywały procesji urządzanych ulicami miast.

(źródłem tekstów pisanych kursywą jest Wikipedia)